

60 tys. młodzieży
złoży maturę
w technikach zawodowych

W technikach zawodowych w całym kraju rozpoczęły się egzaminy dojrzałości. Przystępuje do nich w bież. roku około 60 tys. młodzieży, tj. z górą dwukrotnie więcej niż w roku ub., a 37 razy więcej niż w roku 1937.

W dniu 12 bm. rozpoczęły się egzaminy maturalne w Technikum Ekonomicznym o kierunku planowania gospodarki komunalnej w Warszawie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 117 (219)

Białystok, piątek 18 maja 1952 r.

Cena 15 groszy

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

ku czci bohaterskiego dowódcy

I oddziału GL — Franciszka Zubrzyckiego

Dnia 15 bm. w 10 rocznicę wymarszu I oddziału Gwardii Ludowej, odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci bohaterskiego dowódcy I oddziału GL — Franciszka Zubrzyckiego, poległego w walce przeciwko hitlerowcom.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Naczelnej i aktywni Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

Po odegraniu hymnu narodowego miejsca w prezydium zajął gen. Fr. Jóźwiak-Witold, członek Biura Politycznego KC PZPR — prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, były szef sztabu Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, Edward Ochab — sekretarz KC PZPR, Adam Rapacki — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Szkół Wyższych Jędrzejowski, matka „Małego Franka” — mł. Kazimierz Mijal — członek Rady Naczelnej ZBoWiD, Jerzy Albrecht — przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej, członek Rady Naczelnej ZBoWiD, Albert Morski — sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, plk. Jerzy Fomkiewicz — przedstawiciel Wojska Polskiego, prof. Edward Warchałowski — rektor Politechniki Warszawskiej, Tadeusz Strzałkowski — sekretarz ZG ZMP, Bronisław Lisowski — przewodnik pracy z fabryki „Parowóz”, Ryszard Kula — sekretarz komitetu uczelnianego PZPR na Politechnice Warszawskiej, Mieczysław Rosochacki — przewodniczący Kłosa ZMP na Politechnice Warszawskiej oraz przedstawiciele nauki, studenci Politechniki Warszawskiej: Jerzy Aleksandrowicz, Michał Galszewski i Jadwiga Stawicz.

Witany gorącymi oklaskami uroczystość zagalł nestor polskiego ruchu rewolucyjnego, członek Rady Naczelnej ZBoWiD — Franciszek Łęczycki.

Następnie głos zabrał prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — gen. Franciszek Jóźwiak-Witold.

(Obydwa przemówienia zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Młodzież wiejska podejmuje zobowiązania na cześć Złotu Młodych Przetwórców

„Nasi koledzy — robotnicy witają Złot Młodych Przetwórców, czynem produkcyjnym — mówili na zebraniu młodzieży w gromadzie Szubin małopolski chłop, ZMP-owiec Henryk Konowski. — Również i my, młodzież wiejska, powinniśmy pokazać, jak walczymy o pokój, powinniśmy pokazać, jak mocno nienawidzimy podległości wojennych. Ja sam, choć ziemi mam nienajlepszą, ale korzystając z doświadczeń rolników radzieckich — postaram się podnieść o 80 kg wydajność pszenicy z 1 ha oraz zwiększyć o 200 litrów mlecznością odstawy mleka do zlewni”.

Za przykładem młodzieży robotniczej tysiące dziewcząt i chłopców na wsi, przystępując do Złotu Młodych Przetwórców, osiagniętami w pracy pragnie zasłużyć na uczestnictwo w wielkim święcie młodzieży w Warszawie. Podejmowane w wielu powiatach, gminach i gromadach zobowiązania młodzieży wiejskiej mają na celu zwiększenie produkcji rolnej i hodowlanej oraz podniesienie poziomu kulturalnego wsi.

Młodzi chłopcy i robotnicy rolnej woj. bydgoskiego podejmują liczne zobowiązania, mające na celu podniesienie poziomu życia kulturalnego

na wsi. Np. młodzież z PGR Januszewice, pow. Wąbrzeźno, przeprowadza remont świetlicy gromadzkiej i we własnym zakresie uzupełnia jej wyposażenie, a młodzież ze spółdzielni produkcyjnej w Łęgowie zorganizowała ze spół artystyczny.

W woj. łódzkim przoduje młodzież pow. skierniewickiego, gdzie m.in. w PGR Prusy młodzi robotnicy chlewni postanowili wyhodować do końca br. 150 tuczników ponad plan. Inna grupa młodzieży zobowiązała się zwiększyć plony przez niszczenie chwastów w zbożach.

W Micholicach, gmina Głuchów, młodzież założyła w swej gromadzie ludowy zespół sportowy, liczący 30 chłopców i dziewcząt. Na wniosek miejscowych aktywistów ZMP — Rochalskiego, Fastyna i Rosińskiego, synów, małopolskich chłopów, podjęto dodatkowe zobowiązanie uruchomienia dwóch punktów bibliotecznych.

W ramach zobowiązań we wsłach woj. poznańskiego powstają nowe brygady młodzieżowe. Np. w spółdzielni produkcyjnej Mieszkowo, pow. Gnieźno, powstała młodzieżowa brygada polowa, która uprawia 30 ha ziemi, wódtwódców za starszy mł. Dzięki współzawodnictwu brygada ta jako jedna z pierwszych w powiecie zakończyła siewy.

W woj. rzeszowskim na uwagę zasługuje czyn dziewcząt i chłopców z gromady Łezachów, pow. jarosławskiego. Utworzona przez nich brygada zaorala i obsiała 37 ha odłogów.

Jeszcze odważniej będziemy walczyć o pokój dla Niemiec

— piszą z więzienia uczestnicy demonstracji w Essen

BERLIN (PAP). Jak donosi dziennik „Neues Deutschland” około 200 młodych bojowników o pokój aresztowanych w czasie krwawej napaści policji w Essen, wystąpiło z więzienia list do jednego z inicjatorów pokojowego

złotu młodzieży zachodnio-niemieckiej.

List stwierdza:

Strzelano do nas w Essen dlatego, że nie chcemy wstępować do najemnej armii Amerykanów. Uwzięliśmy nas, młodych ludzi o różnych poglądach politycznych, młodych robotników, studentów i uczniów. Wielu z nas okrutnie pobito. Dowiedzieliśmy się, że dwóch naszych towarzyszy zostało ciężko rannych. Jesteśmy przekonani, że osiągniemy zwycięstwo w naszej wspólnej sprawie!

Obiecujemy, że w przyszłości będziemy jeszcze bardziej zdecydowanie i odważnie walczyć o pokój dla Niemiec.

Obrazy przedstawicieli młodzieży Niemiec wspólnych i zachodnich

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Berlinie odbyło się w dniach od 10-12 maja br. spotkanie dwóch młodzieżowych delegacji zachodnio-niemieckich z delegacją młodzieży Niemiec wschodnich. Celem spotkania było zbadanie możliwości rozwiązania kwestii ogólnoniemieckiej. W czasie rozmów osiągnięto porozumienie co do konieczności pertraktacji czterech mocarstw w kwestii zjednoczenia Niemiec na drodze równych, wolnych, tajnych, powszechnych i bezpośrednich wyborów do niemieckiego zgromadzenia narodowego; konieczności przeprowadzenia rozmów ogólnoniemieckich zarówno na płaszczyźnie parlamentarnej, jak i pozaparlamentarnej, w celu niedopuszczenia do podziału „układu ogólnego” i innych porozumień godzących w sprawę zjednoczenia Niemiec oraz konieczności okazania pomocy w dążeniu do zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami i ożywienia handlu między Wschodem i Zachodem.

Obrazy przedstawicieli młodzieży Niemiec wschodnich i zachodnich zostały przedłożone.

Dziś turniej piłki siatkowej o puchar

„Gazety Białostockiej”

Dziś 16 bm. o godz. 18 na stadionie zwierzynieckim odbędzie się w ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” turniej w piłce siatkowej drużyn żeńskich z miasta Białegostoku o Puchar Przechodni Redakcji „Gazety Białostockiej”.

Walczyć będą o Puchar drużyny Ogniwa, Spójni, Włókniarza, Kolejarza, Gwardii i AZS oraz reprezentacje Wydziału Oświaty WRN i DOSZ.

W czasie turnieju na stadionie czynne będą stoiska kermasowe i przyzywać będzie zespół orkiestry dętej.

Wstęp dla wszystkich mieszkańców Białegostoku bezpłatny. (s)

Upowszechnienie wiedzy rolniczej przyczynia się do podnoszenia gospodarki rolnej

Wykonanie stojących przed rolnictwem zadań Planu 5-letniego wymaga szerokiego upowszechnienia nowoczesnych metod produkcji rolnej, opartych na dorobku naucej rolniczej i na osiągnięciach przodującej nauki i praktyki rolnictwa radzieckiego. Aby zapoznać chłopów z tymi metodami i doprowadzić im w podnoszeniu produkcji rolnej, rząd podjął w grudniu ub. roku ważną uchwałę o upowszechnieniu wiedzy rolniczej na wsi. Zgodnie z tą uchwałą, prezydium rad narodowych powołało specjalne grupy lektorów — pracowników naukowych, agronomów, specjalistów — praktyków, nauczycieli szkół rolniczych itp., którzy otrzymali zadanie popularyzowania wśród chłopów racjonalnych metod uprawy roli i hodowli przez organizowanie w gromadach odczytów, a w spółdzielniach produkcyjnych stałych kursów rolniczych. Do akcji upowszechnienia wiedzy rolniczej włączyli się również: Film Polski, Polskie Radio, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i prasa.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy bież. roku lektorzy wygłosili pogadanki w 11.407 gromadach, a kursy szkoleniowe zorganizowali w 1.363 spółdzielniach produ-

kcyjnych. W pierwszym etapie tej akcji odczytów i wykładów na kursach szkoleniowych wysłuchali ok. 300 tys. rolników, a filmy o tematyce rolniczej obejrzało ponad 800 tys. osób.

Upowszechnianie wiedzy rolniczej na wsi mimo, że prowadzone było tylko w części gromad, dało już poważne wyniki. W tych gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, gdzie odbywały się odczyty i wykłady upowszechnienia wiedzy rolniczej oraz w gromadach sąsiednich stosowano niemal powszechnie włóczę przy wiosennych pracach polowych, wykorzystywano więcej wapna nawozowego do nawożenia gleby, obsiewano tylko ziarnem zaprawionym, siewów dokonywano siewnikami. Odczyty i pogadanki rolnicze przyczyniły się również do pomysłowego wykonania planów kontraktacji roślin oraz zwróciły uwagę chłopów na potrzebę większej dbałości o hodowlę. Np. chłopcy gminy Skurcz w pow. starogardzkim, po wysłuchaniu odczytu o uprawie roślin przemysłowych i o znaczeniu tych roślin dla gospodarki narodowej, wypełnili w całości swoje zadania kontraktacyjne. Po odczycie o racjonalnym prowadzeniu hodowli, który wywołał wśród

chłopców gromady Brzezino długą i ożywioną dyskusję, chłopcy postanowili dla poprawienia jakości hodowli kupić rasowego buhaja.

Dojarki ze spółdzielni produkcyjnej w Libertowie w pow. krakowskim na wykładzie upowszechnienia wiedzy rolniczej dowiedziały się do kładnie, jak ogromne znaczenie dla podniesienia mleczności krow ma prawidłowo przeprowadzone dojenie. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów dzienny udój mleka w tej spółdzielni znacznie wzrósł. Wiele innych podobnych przykładów wskazuje na to, że dzięki przeprowadzonym w gromadach i w spółdzielniach produkcyjnych odczytom i wykładom upowszechnienia wiedzy rolniczej, chłopcy zaczynają dbać lepiej o hodowlę, coraz śmielej stosować przy uprawie roślin zabiegi agrotechniczne, wprowadzać do uprawy rośliny nowe, przedtem nie uprawiane, z których uprawą zapoznają się na polkach doświadczalnych, zakładanych pod kierunkiem lektorów.

Wiedza nabyta na odczytach i wykładach upowszechnienia wiedzy rolniczej dopomaga im w szybszym rozwoju produkcji rolnej, a przez to w podnoszeniu dochodów gospodarstw.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy”

ZASTĘP HARCERSKI



W pracy nauczyciela i wychowawcy szkoły podstawowej nieocenioną pomocą jest organizacja harcerska. Zastęp harcerski poprzez najróżnorodniejsze formy swej pracy podnosi poziom nauki wszystkich uczniów. (c)

Pogadanki, wystawy i odczyty w całym kraju popularyzują osiągnięcia postępowej nauki

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” w całej Polsce, w miastach i na wsi, odbywają się liczne odczyty i pogadanki popularyzujące osiągnięcia postępowej nauki oraz rozwój oświaty i kultury w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Temu samemu celowi służą także wystawy oświatowe, które cieszą się dużą frekwencją także i w środowiskach wiejskich.

We wszystkich szkołach podstawowych, średnich i wyższych Szczecina organizowane są odczyty i pogadanki na interesujące młodzież tematy. W kilku szkołach odbyły się odczyty na temat „Oświaty w krajach demokra-

cji ludowej a w krajach kapitalistycznych” i „Życie młodzieży u nas i w krajach kapitalistycznych”. Liczne zagadnienia bardzo żywo wywoływały się o zdobywanych młodzieży w Polsce Ludowej przeciwstawiając je ciężkiej, ponurej młodzieży swoich rodziców w Polsce kapitalistycznej.

W wielu szkołach urządzono wystawy książek radzieckich. Np. w szkole podstawowej w robotniczym Stołeczynie urządzono piękne stoisko najpopularniejszych wśród młodzieży dzieł pisarzy radzieckich i ogłoszono konkurs na najlepszą odpowiedź na pytanie „Dlaczego dana książka najbardziej mi się podoba”. Najwięcej otrzymano wypowiedzi o powieściach „Daleko od Moskwy” — Ażajewa i „Kawaler Złotej Gwiazdy” — Babajewskiego. W powieściach tych pasjonują młodzież postacie bohaterów — odważnych i ofiarnych budowniczych nowego życia.

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w woj. łódzkim uczniowie liceów rolniczych organizują „wieczory miczurinowskie”.

Na posiedzeniach tych, w których uczestniczą miejscowi chłopcy, wygłaszane są referaty i pogadanki, poświęcone nowocześnie zdobywcom wiedzy rolniczej, a przede wszystkim osiągnięciom agrobiologii radzieckiej.

Niezależnie od tego młodzież omawia szczegółowo doświadczenia praktyczne, przeprowadzane przez nią na polkach doświadczalnych, w oborach i chlewniach.

Wielkim zainteresowaniem chłopów cieszą się „wieczory miczurinowskie” organizowane przez ZMP-owców Liceum Rolniczego w Czarnocinie pow. łódzkiego. Zapoznają oni okolicznych chłopów z pomyślnymi rezultatami swej pracy doświadczalnej w sadzie i ogrodzie warzywnym. Młodzież ta założyła sad miczurinowski, liczący 450 karłowatych jabłoni.

348 wystaw książkowych w gminach i gromadach O-polszczyzny dających przegląd najwartościowszych dzieł literatury polskiej i zagranicznej, w godzinach popołudniowych obiegają rolników, zapoznając się równocześnie z osiągnięciami Polski Ludowej w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa.

Dla ułatwienia rolnikom nabywania książek zorganizowano na terenie wiejskim woj. opolskiego 368 stoisk bogato zaopatrzonych w różnego rodzaju literaturę, ze szczególnym uwzględnieniem literatury rolniczej, popularyzującej nowoczesną agrobiologię radziecką i polską.

Ponadto 178 grup wiejskich księgoznoszy rozprowadza książki po mieszkaniach chłopów.

120 przodowników czytelnictwa ze wsi białostockiej otrzyma nagrody na Złocie w dniu 18 bm.

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej organizuje w dniu 18 bm (niedziela) Złot Przetwórców Czytelnictwa Wsi Białostockiej. Na złot ten zaproszono 120 wyróżniających się w rozwoju czytelnictwa chłopów.

Każdy z zaproszonych na złot otrzyma cenne nagrody. Niezależnie od nagród indywidualnych, takich np. jak rower, wartościowe książki itp. — ZW ZSCh ufundował ca-

ły szereg nagród dla zespołów: radiodiodniarki, 4 biblioteczki 75-tomowe, biblioteczki 20-tomowe, detektory itd. 10 kierowników zespołów otrzyma zaszczytną Srebrną Odznakę Przetwórcy Czytelnictwa. Niezależnie od wymienionych nagród — 15 wyróżnionych w konkursie czytelnictwa uczestników i kierowników zespołów zostanie w dniu 21 bm. wysłanych na koszt ZSCh — na bezpłatną wycieczkę nad morze. (c)

Dobra książka — to przyjaciel i nauczyciel

List górników gruzińskich do Stalina

MOSKWA (PAP) W liście do Stalina, opublikowanym na łamach prasy radzieckiej, górnicy i budowniczowie kopalń Gruzjińskiej SRR podkreślają, że dzięki zastosowaniu przodujących metod pracy, wydobyte w r. 1951 wzrosło o 16,2 proc. w porównaniu z rokiem 1950. Wydatność pracy górników gruzińskich wzrosła o 10,3 proc. Ponad plan wydobyto dziesiątki tysięcy ton węgla.

Górnicy gruzińscy zobowiązują się rozwijać jeszcze szerzej socjalistyczne współzawodnictwo pracy o dalsze zwiększenie wydobywa węgla, o przyspieszenie tempa budowy nowych kopalni i jak najbardziej racjonalne wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych.

Chłopi chińscy otrzymali ziemię

PEKIN (PAP) Reforma rolna w Chinach dobiega końca. Zimą roku ubiegłego reformę zakończono w 4 wielkich prowincjach Chin północno-zachodnich. Około 12 milionów chłopów tej części kraju otrzymało ziemię i narzędzia rolnicze.

Delegat Związku Radzieckiego — J. Malik domaga się od Komisji Rozbrojeniowej ONZ ukarania sprawców wojny bakteriologicznej

NOWY JORK (PAP). W dniu 13 maja odbyło się kolejne posiedzenie komitetu nr 1 Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Na porządku obrad tego komitetu znajduje się wniosek delegacji radzieckiej w sprawie zakazu broni atomowej, w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, jak również sprawa naruszenia zakazu używania broni bakteriologicznej i poczynienia do odpowiedzialności tych, którzy zakaz ten naruszają.

Na porządku obrad komitetu znajduje się także wniosek amerykański, mający na celu zagmatwanie sprawy zakazu broni atomowej i spraw redukcji zbrojeń. Wniosek ten zmierza do „usprawiedliwienia” stanowiska amerykańskich kół rządzących, które nie chcą dopuścić do uchwalenia zakazu broni atomowej i bakteriologicznej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady.

Na początku posiedzenia delegat kilki kuomintangowskiej, który nielegalnie objął przewodnictwo obrad, dzieląc na wyraźne polecenie delegacji amerykańskiej, ogłosił „postanowienie” zakazu

jącego delegatom przytaczania w Komitecie faktów i wysuwania „jakichkolwiek oskarżeń co do używania broni bakteriologicznej”. Ogłosił on także zakaz rozpowszechniania wśród delegatów wszelkich dokumentów, demaskujących używanie przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Delegat Związku Radzieckiego Jakub Malik wystąpił z energicznym protestem przeciwko temu „postanowieniu” delegata kilki kuomintangowskiej, podkreślając, że zarówno „postanowienie”, jak i o beczności kuomintangowca w komisji są bezprawne.

Istnieją konkretne fakty, dowodzące, że agresorzy amerykańscy używają w Korei i w Chinach broni bakteriologicznej, mimo że zakazują tego wyraźnie konwencje międzynarodowe — powie dział Malik. Dlaczego nie wolno o tym mówić? Właśnie te fakty stanowią najbardziej przekonujący argument, że Komisja Rozbrojeniowa ONZ powinna zająć się natychmiast rozpatrzeniem sprawy zakazu broni bakteriologicznej i skonstatować, że Stany Zjednoczone zakaz ten naruszają.

Wiadomo powszechnie — oświadczył Malik, — że w 1925 r. Stany Zjednoczone podpisały Konwencję Genewską, zakazującą używania broni bakteriologicznej, lecz prezydent Truman nie dopuścił do ratyfikacji tej Konwencji przez Kongres USA w r. 1946.

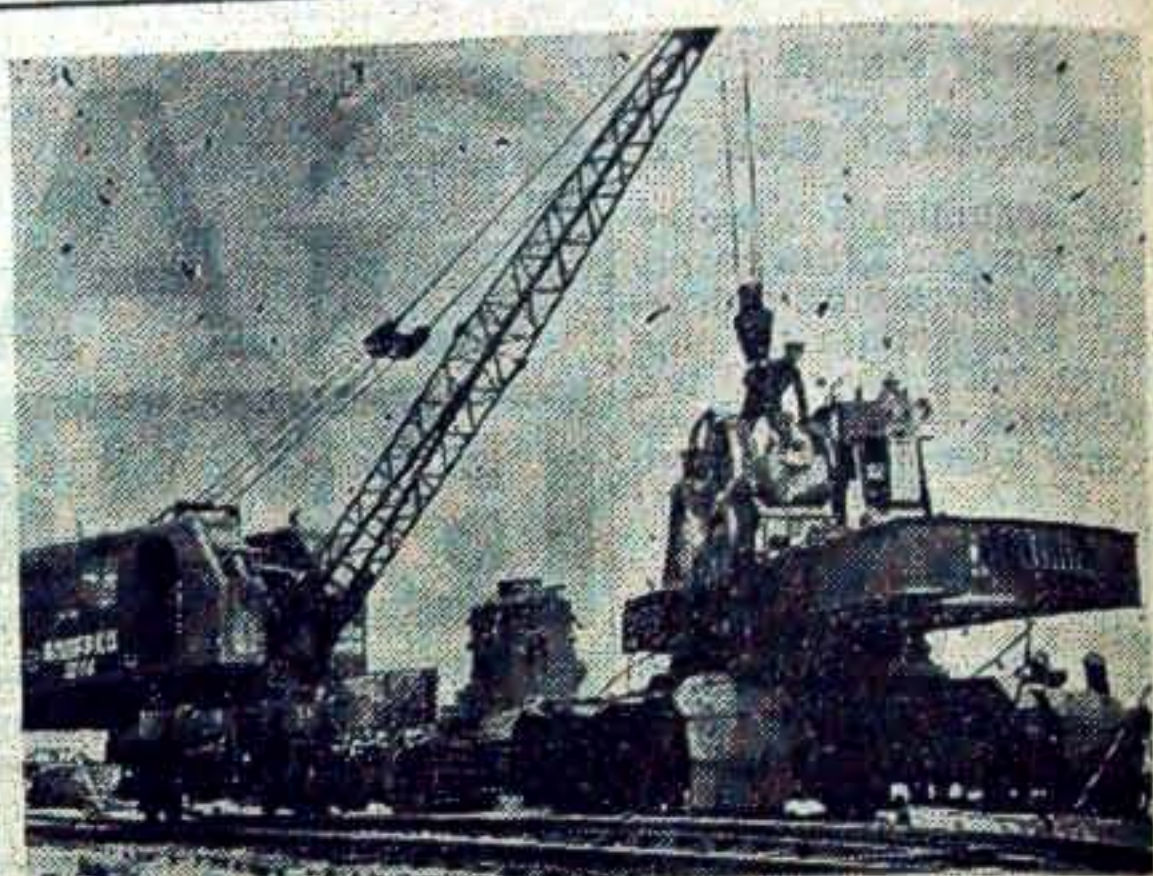
Dlaczego nie wolno mówić w Komisji Rozbrojeniowej ONZ o tym fakcie? Czyż opinia publiczna całego świata nie zdaje sobie sprawy, że rząd Stanów Zjednoczonych nie chce ratyfikować Konwencji Genewskiej, dlatego właśnie, że używa broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu. Komisja Rozbrojeniowa ONZ nie tylko ma prawo — lecz także niewątpliwie obowiązek rozpatrzyć natychmiast sprawę naruszenia zakazu używania broni bakteriologicznej.

Ma ona nie tylko prawo, lecz także obowiązek poczynienia do odpowiedzialności winnych naruszenia zakazu używania broni bakteriologicznej.

Delegacja radziecka — oświadczył w konkluzji Malik — protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko bezprawnemu „postanowieniu” delegata kuomintangu.

Następnie przemawiał delegat państw bloku amerykańsko — angielskiego, po czym pod naciskiem delegacji Stanów Zjednoczonych bezprawne „postanowienie” przedstawicieli kuomintangu zostało uchwalone.

Po głosowaniu delegat radziecki złożył oświadczenie, w którym zaprotestował przeciwko bezprawnej uchwale komitetu i stwierdził, że delegacja ZSRR rezerwuje sobie prawo ogłoszenia w Komisji Rozbrojeniowej dokumentów, świadczących o używaniu przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej w Korei.



Przemysł radziecki zaopatruje Budowę Komunizmu w maszyny i urządzenia.

Na zdjęciu Montowanie 25-tonowej kopaczki dźwigowej, która będzie pracowała na budowie Kachowskiej Elektrowni Wodnej.

Nowe zbrodnicze prowokacje Amerykanów w strefie Kaesongu

Protest generała Nam Ira

PEKIN (PAP) Korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że w dniu 12 maja amerykański samolot wojskowy ostrzelał kilkakrotnie z broni pokładowej samochód ciężarowy, wiozący z Phenianu do Kaesongu zaopatrzenie dla delegacji koreańsko-chińskiej. Jeden z członków załogi samochodu — Li Don-su został zabity.

W dniu 13 maja na posiedzeniu obu delegacji w Panmunjongu przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej

generał Nam Ir złożył stanowczy protest przeciwko tej nowej zbrodni amerykańskiej. Po przedstawieniu szczegółów tego nowego naruszenia przez Amerykanów porozumienia w sprawie neutralności strefy Kaesongu, generał Nam Ir oświadczył m. in.:

„Od 26 listopada ub. roku, gdy podpisano porozumienie w sprawie bezpieczeństwa komunikacji między Kaesongiem i Phenianem, strona amerykańska naruszała niejednokrotnie to porozumienie. Ostatnio w dniu 5 kwietnia br. samoloty amerykańskie ostrzelały samochody naszej delegacji i zraniły dziewięć osób. W dniu 12 maja samochody naszej delegacji zostały ponownie ostrzelane, przy czym Li Don-su został zabity. Samoloty amerykańskie bombardują coraz częściej obozy, w których znajdują się amerykańscy i angielscy jeńcy wojenni. Nieustanne prowokowanie incydentów przez stronę amerykańską wywołuje uzasadnione podejrzenie, że strona amerykańska dąży do zerwania rokowań.”

Rozpoczęto montaż zegara — kołosa na wieżowcu moskiewskim

MOSKWA (PAP). W tych dniach rozpoczęto montaż zegara uniwersyteckiego na wieżowcu uniwersyteckiego na wzgórzach lenińskich. Zegar ten będzie jednym z największych na świecie. Średnica tarczy zegarowej wynosi 9 m, długość strzałki minutowej — przeszło 4 m, a strzałki wskazującej godziny — 3,70 m. Tarcza zegarowa wykonana jest ze stali nierdzewnej, a cyfry odlane są z aluminium i wmontowane do poszczególnych szkieł.

„Nasze dzieci nie będą ginąć za „ideę” Standard Oil”

Manifestacyjne rozpoczęcie kampanii wyborczej Partii Robotniczej i Partii Postępowej w USA

NOWY JORK (PAP). W dniu 13 maja w Madison Square-Garden odbył się masowy wiec o okazji 16 rocznicy utworzenia Amerykańskiej Partii Robotniczej. Wiece, w którym uczestniczyło 16 tys. osób, zapoczątkował kampanię wyborczą Partii Robotniczej i Partii Postępowej. Przemówienia wygłosili: Karolina Bass, Marcantonio, prof. du Bois, Baldwin i V. Hallinan.

Kandydatka na stanowisko wiceprezidenta z ramienia Partii Postępowej — Karolina Bass oświadczyła m. in.: Wróćmy właśnie ze stanu Kalifornia, gdzie dziesiątki tysięcy postępowych ludzi czeka na orędzie Partii Postępowej. Ludzie ci, tak jak i wy, zdecydowali się zorganizować się i rzucić jawną represję i terroru. Rząd Truman nie spełnił swych obietnic. Przywódcy obu starych partii politycznych — demokratycznej i republikańskiej — powiedziała Karolina Bass — nie mogą w 1952 r. wystąpić przed narodem ze starymi obietnicami. Dlatego też szukają nawet maski.

Polityka obu partii kapitalistycznych przystosowana jest do wojny. Partie te marują o bogactwa naszego kraju na wojnę i przygotowania wojenne — a odmawiają kredytów na walkę z powodziałami, na poprawę bytu naszego narodu.

Poliscja francuska zabroniła odbudowy pomnika Wiktora Hugo

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, francuski komitet dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo postanowił odbudować w Paryżu na Placu Wiktora Hugo zniszczony przez okupantów hitlerowskich pomnik wielkiego francuskiego pisarza — demokrację.

Władze policyjne jednak kategorycznie sprzeciwiły się temu.

Prezydent departamentu Sekwany opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że prefektura, rzekomo dla bezpieczeństwa ruchu na Placu Wiktora Hugo, postanowiła skasować skwer, pośrodku którego wzniesiony był pomnik.

Podłoże tej decyzji władz policyjnych ujawnia dziennik „Monde”, który stwierdza owarcie, że „pomnik Wiktora Hugo nie będzie odbudowany”.

Oble partię kapitalistyczne nie mogą dopuścić do tego, aby w kraju panowała wolność i równość. Wzmaga się represja i pozwalają mordować takich ludzi, jak Moore, którzy występują w obronę praw Murzynów. Próbuje ona zagłuszyć głos wielkiego śpiewaka Robesona, zakazując mu występowania w innych krajach. Usiłują uwieścić dr Du Bois za jego wystąpienia w obronę pokoju. Tworzą nowe kajdany dla na rodzie i chcą zamknąć wolność w obozie koncentracyjnym. Spójrzcie na Kongres — ko go tam widzieć? Przedstawiciele koncernów i monopolu i ich rzeczników.

Następnie zabrał głos na kandydata na wiceprezidenta z ramienia Partii Postępowej — Vincenta Hallinana, uwiecznionego za odważną obronę przewodniczącego zw. zaw. doktora Bridgessa. Chce wiedzieć — powiedziała ona — w imię czego żądasz od moich dzieci, by złożyły w ofierze swe życie? Mogą być cele, dla których

warto umierać, lecz nie są to cele „Standard Oil” i innych monopolu. Hallinan popiera stosowanie przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei.

Przewodniczący Komitetu Amerykańskiej Partii Robotniczej, b. członek Kongresu — Marcantonio stwierdził, że zbrojenia oznaczają zyski dla nielicznych, a nędzę, cierpienia i śmierć dla szeregi mas ludowych na całym świecie. Najlepszą obroną dla Ameryki — powiedział on — byłoby uregulowanie problemu pokoju drogą odbycia konferencji ze Związkiem Radzieckim, Chinami, Republiką Ludową, Anglią i Francją. Najlepszą obroną dla Ameryki byłoby powstanie rozbrojenie.

Prof. Du Bois wezwał do wzmocnienia kampanii wyborczej na rzecz Partii Postępowej, na rzecz jej programu, programu pokoju i sprawiedliwości.

Na wiecu przemawiał również sekretarz Partii Postępowej Baldwin.

Boński Himmler

„Komsomolskaja Prawda” zamieściła artykuł D. Mielnikowa, pt. „Boński Himmler”. W artykule czytamy m. in.:

— Boński minister spraw zagranicznych, Lehr, jest prawą ręką zachodnio-niemieckiego kanclerza — Adenauera. Podpis Lehra, jak haniebną piętno figuruje na wszystkich uchwalonych dotychczas w Niemczech zachodnich ustawach, skierowanych przeciwko demokracji i pokojowi i na wszystkich projektach ustaw, zmierzających do sfaszyczenia państwa bońskiego.

Obecnie Lehr przeżywa drugą młodość. Pierwszą młodość Lehra, podobnie jak Adenauera, Pfordemengesa i innych jawnych i ukrytych kierowników państwa bońskiego, przypada na lata trzydzieste, kiedy to imperializm niemiecki podjął energiczne przygotowania do drugiej wojny światowej. Lehr rozpoczął karierę w roku 1918, w Duesseldorfskiej komendzie policji. Na skutek donosu Lehra, aresztowano wówczas deputowaną demokratyczną Lore Agnes. Po tym pierwszym „sukcesie” Lehr zaczął na prawo i lewo fabrykować donosy również na innych czołowych ludzi Niemiec, niezależnie od partii i organizacji, do których ludzie ci należeli.

Dużo później, pragnąc przypodobać się hitlerowcom, Lehr sporządził szczegółowy życiorys, w którym wyliczał wszystkie swe „zasługi” na polu działalności „polityczno-policyjnej”. „Głównym moim zadaniem w tej dziedzinie

było dławienie ruchu demokratycznego. Już wówczas zdawałem sobie jasno sprawę, że półśrodek nie są w stanie zażegnać tego niebezpieczeństwa”. W dalszym ciągu Lehr z pedanterią biurokraty i cynizmem faszysty wylicza swe zasługi wobec faszystów: Szpiecował demokratycznych działaczy i surowo cenzurował postępowe organa prasy; rozpędzał wiece i zebrania; po magal faszystom w zdobyciu władzy.

Imperialiści niemieccy ocenili należycie wszystkie „walory” Lehra: został on nadburmistrzem Duesseldorfu. W roku 1938 Hitler nadał Lehowi tytuł „honorowego obywatela” wraz z medalem za zasługi dla faszystów.

„Druga młodość” Lehra rozpoczęła się w r. 1950, kiedy to amerykańsko-angielscy imperialiści otworzyli przystąpił do remilitaryzacji Niemiec zachodnich. I znów, podobnie jak wiele lat temu, wywiodł Lehra na pierwszy plan ultra-reakcyjne siły starych Niemiec — wielcy przemysłowcy, marząc o odwiecie kasta pruskich oficerów, męły faszystowskie, usiłujące wprowadzić ponownie reżim Oświęcimia i Dachau. Dla wszystkich tych elementów Lehr i jemu podobni działacze, którzy ongiś utorowali drogę Hitlerowi, — są miłe widzianymi osobistościami politycznymi, są atutami w ich brudnej grze.

Podstawowym punktem programu politycznego Lehra jest zadanie delegacji Komunistycznej Partii Niemiec Główną sprężyną działalności Lehra na

całej przestrzeni jego kariery politycznej była bestialska nienawiść do demokratów niemieckich i do ich awangardy — niemieckich komunistów. Obecnie Lehr pisze otwarcie, że głównym jego celem jest „unicestwienie” partii komunistycznej w Niemczech zachodnich.

Idąc w ślady Himmlera, Lehr montuje w Niemczech zachodnich olbrzymią machinę policyjno-gestapowską ze wszystkimi jej atrybutami. Lehr pragnie wzbogacić krwawe doświadczenia himmlerowskiego Gestapo doświadczeniami amerykańskiej FBI (policji śledczej). Do USA wysłano grupę policjantów Lehra w celu przeszkolenia i zapoznania ich z metodami amerykańskiej policji. Na wzór USA, Lehr wprowadził „czarne listy”, na które wciąga się wszystkie postępowe organizacje Niemiec zachodnich.

Lehr nienawidził uczestników wielkiego ruchu naszej doby — ruchu walki o pokój. Lehr prześladował, morderczył na ulicach i wtrąca do więzień ludzi pracy, którzy występują jako rzecznicy utworzenia zjednoczonych, milujących pokój Niemiec demokratycznych, jako rzecznicy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Policja Lehra służy nie tylko celom wewnętrznopartyjnym zachodnio-niemieckiej reakcji. W szeregach policji bońskiej reakcyjniści amerykańscy i niemieccy szkolą kadry dla przyszłych awantur wojennych.

Ale naród niemiecki nie chce nowej wojny. Coraz szersze warstwy ludności Niemiec zachodnich stają do walki o zjednoczone, niezależne Niemcy demokratyczne. Rząd boński, usiłujący wciągnąć Niemcy do nowych awantur wojennych, staje się obiektem coraz powszechniejszej nienawiści i pogardy.

Potężny wiec solidarności ludu Paryża z ludami Tunisu, Algeru i Maroka

PARYŻ (PAP). — W sali Mutualite w Paryżu odbył się potężny wiec solidarności ludu Paryża z walczącymi o wolność ludami Tunisu, Algeru i Maroka.

Na trybunie zasiadli: Duclos, Marty, Guyot, sekretarz CGT Molino, sekretarz Związku Republikańskiej Mł

delezy Francuskiej Ducolonie, członkowie KC FPK oraz przedstawiciele studentów z krajów Francji zamorskiej.

W wielokrotnie przerwany oklaskami przemówieniu Andre Marty nakreślił obraz brutalnych represji francuskich władz kolonialnych w Tunisie, Algerze, Maroku i

Vietnamie, stwierdzając, iż nie nie zdoła przeszkodzić ludom kolonialnym w wywalczeniu niezawisłości.

Członek Biura Politycznego KPT — Guyot wezwał do wszczęcia masowej akcji przeciwko produkcji i transportowi sprzętu wojennego, wezwał masy pracujące do walki o pokój w Vietnamie i o wycofanie sił zbrojnych z Afryki północnej, wezwał żołnierzy, by wraz z ludem walczyl o niezawisłość Francji, o niezawisłość ludów kolonialnych.

Na zakończenie wiecu jego uczestnicy uchwaliли rezolucję, która stwierdza: Zebrani w odpowiedzi na apel Francuskiej Partii Komunistycznej na potężnym wiecu w Mutualite pletnąją haniebne represje uprawiane przez rząd Pinay'a w Tunisie, Algerze i Maroku.

Zebrani manifestują swą całkowitą solidarność z wywołaną walką narodów Afryki Północnej.

Zebrani żądają zwolnienia wszystkich uwięzionych patriotów Tunisu, Algeru i Maroka i uwzględnienia słusnych postulatów ludów Afryki Północnej, żądają niezawisłości dla ludów Afryki Północnej.

Handel niewolnikami w Japonii

PEKIN (PAP) Z Tokio donoszą, iż w Japonii w dalszym ciągu szerzy się handel niewolnikami.

Dziennik „Nippon Kaidai” podaje, że w ostatnim tygodniu policja tokijska aresztowała 23 handlarzy niewolnikami. Handlarze ci sprzedali do domów publicznych przeszło sto dziewcząt.

Nowe kadry dla przemysłu

32 absolwentów opuści w roku bieżącym Technikum Włókiennicze w Białymstoku

Na Okręgowej Wystawie Szkolnictwa Zawodowego w Białymstoku między wieloma eksponatami znajduje się również warsztat tkacki wystawiony przez Technikum Włókiennicze Ministerstwa

Przemysłu Lekkiego. Naokoło krosna-automatu skupiają się stale zwiedzający obserwując pracę młodzieży zajętej przy produkcji materiału.

— W ciągu 6 godzin na tym warsztacie tkackim roomy ponad 18 m materiału — mówi uczeń Edmund Dąbrowski, który w tej chwili obsługuje maszynę. Dąbrowski jest przodownikiem nauki i pracy, a w warsztatach szkolnych wykonuje 133 proc. normy.

W stoisku włókienniczym wystawione są piękne materiały wyprodukowane przez młodzież. W gablotkach umieszczono próbki różnych gatunków wełny i bawełny, z której produkuje się te materiały.

Technikum przemysłu wełnianego w Białymstoku ma poważne osiągnięcia w dziedzinie produkcji w warsztatach szkolnych. W roku 1951 warsztaty wykonały swój plan produkcji w 144 procentach, a realizacja miesięcznych planów produkcyjnych przebiegała następująco: przedziałnia wykonała w styczniu 101 proc. planu miesięcznego, w lutym — 128 proc., w marcu — 126 proc. i w kwietniu 140 proc., tkalnia w styczniu — 102 proc., w lutym 127 proc., w marcu 129,6 proc. i w kwietniu 121,4 proc.

Osiągnięcia te były możliwe dzięki stale rozwijającemu się współzawodnictwu, które wyłoniło przodowników pracy: Jerzego Kulikowskiego z kl. IIb, wyrabiającego 200 proc. normy, Mirosława Stankiewicza z kl. IIa

wykonującą 176 proc. normy, Krystynę Morgielowską, uczennicę kl. Ib (282 proc. normy) i innych.

Młodzież technikum przemysłu wełnianego to w 60 procentach dzieci chłopów małopolskich i średniopolskich, w 30 procentach dzieci robotników, a reszta synowie inteligencji pracującej.

Uczniowie technikum mają doskonałe warunki do nauki. Korzystają z internatu, stołówki, różnorodnych pomocy naukowych, a 80 proc. uczniów korzysta ponadto ze stypendium.

W walce o lepsze wyniki nauczania duże osiągnięcia ma organizacja ZMP. Przyczyniła się ona do zorganizowania kół pomocy koleżeńskiej, które pomagają poważnie w nauce. Może o tym świadczyć fakt, że gdy w styczniu br. było 17 proc. uczniów, którzy mieli oceny niedostateczne, to już w kwietniu br. było ich tylko 8 procent.

Do podniesienia wyników nauczania przyczyniają się

również nauczyciele, którzy zostają często po lekcjach i pomagają słabszym uczniom. Szczególną ofiarnośćą wyróżniają się nauczyciele: Maria Błuda i Władysław Golewski.

W r.b. opuści technikum 32 absolwentów, udając się na kierownicze stanowiska w przemyśle włókienniczym, a absolwenci Zofia Marciniak i Józef Krawczyk zostali wytypowani na politechnikę do Łodzi za dobre wyniki w nauce i pracy społecznej.

„Jestem bardzo wdzięczna Polsce Ludowej — mówi Zofia Marciniak — że jadę na naukę do Łodzi. Ja, córka prostego robotnika z Gródka, zostanę inżynierem — co do tej pory nie chciało mi się pomyśleć, co by mnie czekało w Polsce sanacyjnej, to złoście mnie ogarnia na tych, którzy chcieliby powrotu zgnitych rządów jaśniepańskich. Po ukończeniu politechniki postaram się swoją pracą spłacić dług mojej kochanej Ojczyźnie”.

Miesiąc nauki chodzenia w Białymstoku

W naszym mieście ruch uliczny, szczególnie pieszy, był dotychczas chaotyczny, co było przyczyną szeregu nieszczęśliwych wypadków. Aby te sprawy ostatecznie uregulować, powstał w Białymstoku Komitet Społeczny „Miesiąca nauki chodzenia”, który organizuje w okresie

do 15 czerwca na wzór ubiegłego roku naukę prawidłowego chodzenia obywateli.

W okresie „Miesiąca nauki chodzenia” tj. do 15 czerwca br. spotkamy na ulicach Białegostoku osoby z białymi opaskami na rękach, które z ramienia Komitetu Społecznego „Miesiąca nauki chodzenia” będą pouczali jak należy przechodzić jezdnię i chodzie chodnikami. Osobom tym nie należy utrudniać pracy i stosować się do ich wskazań.

Doroczny popis Ogniska Choreograficznego

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Państwowe Ognisko Choreograficzne w Białymstoku, organizuje doroczny popis. Na program złożą się tańce regionalne, klasyczne i artystyczne oraz gimnastyka wyrównana. Układ tańców prof. Tamary i Cyryla Januszkowskich.

Popisy odbędą się w teatrze im. A. Węgierki w dniach 16, 17 i 18 maja o godz. 19. Kasa teatru czynna od godz. 10 do 13 i od 15 do 19.

W przyszłym tygodniu pomidory

Dobre zaopatrzenie miasta w nowalijki

Centrala Ogrodnicza zaopatruje dość dobrze nasze miasto w różnego rodzaju nowalijki. W sprzedaży jest sałata i wybór 14 zł, a II wybór 11 zł za kilogram. Kilogram szparaku kosztuje 3,60 zł, ogórki są w cenie 2,9 zł za kilogram w pierwszym wyborze, a w 2 gatunku w cenie 2,4 zł za kg. Jest również w sprzedaży: rzodkiewka — pęczek 12 sztuk w cenie 1,30 zł, pietruszka, pęczek 6 sztuk 9 groszy, szczyptor, pęczek 60 groszy, szczyptor zimowy — 45 groszy, koper — 45 groszy oraz buraczki botwinka pęczek od 80 do 100 gram 2 zł.

Rabarbar, który kosztował

Młośnicy rybolówstwa winni zaopatrzyć się w karty wędkarskie

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku (ul. Stalina 38) wydaje karty wędkarskie dla swych członków i wszystkich młośników wędkarstwa. Karty te uprawniają do łowienia ryb w rzekach.

Równocześnie warto zaznaczyć, że za kłusownictwo tj. łowienie ryb bez karty wędkarskiej w myśl ustawy o rybolóstwie grozi grzywna od 150 do 300 zł lub kara aresztu.

Do wszystkich szkolnych kół ZMP!

Młodzież Technikum Finansowego wzywa do współzawodnictwa w upowszechnieniu czytelnictwa

Doceniając przedmiotowy ruch współzawodnictwa młodzieżowego, członkowie Koła Szkolnego ZMP przy kl. IIIc Technikum Finansowego w Białymstoku zobowiązali się podnieść świadomość ideologiczną wśród młodzieży postanawiając, że każdy członek Koła ZMP zjedna do dnia 20 maja przynajmniej jednego nowego czytelnika prasy młodzieżowej oraz sprzeda w okresie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” wśród kolegów i starszego społeczeństwa po 2 książki. W dniu 18 bm. Koło ZMP i młodzież niezorganizowana wezmą udział w masowej sprzedaży książek, a ponadto całe Koło ZMP i młodzież niezorganizowaną zaprenumerują na okres wakacji letnich „Sztandar Młodych” w 100 proc., „Gazetę Białostocką” w 64 proc., „Pokolenie” w 30 proc. i „Przyjaźń” w 50 proc.

Jednocześnie młodzież tego koła wzywa wszystkie szkolne koła ZMP na terenie województwa białostockiego do podejmowania podobnych zobowiązań i rozwinięcia szerokiego współzawodnictwa wśród młodzieży szkolnej w upowszechnieniu czytelnictwa prasy i książek.

Czyn Lipcowy robotników BPZB

W dniu 10 lipca br. Białystok otrzyma nowe kino

Na budowie nowego kina przy ul. Stalina 20, robota po prostu pali się w rękach. Robotnicy Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego po wykonaniu planu kwietniowego b.r. w 129 procentach, podjęli zobowiązania produkcyjne dla użyczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, zobowiązując się przyspieszyć termin zakończenia budowy o 12 dni, tj. oddać kino na dzień 10 lipca, zamiast jak to przewidywał harmonogram na 22 lipca b.r.

Do wykonania tego zobowiązania przyczynia się w znacznej mierze tynkarze z brygady Leonowicza, którzy zobowiązali się wykonać tynki ozdobne do dnia 1 czerwca, skracając tym samym o 15 dni.

Robotnicy dotrzymają słowa. Może o tym świadczyć stałe przekraczanie norm. Np. robotnica Maria Lisowska przy przesławianiu tynku wyrabia 189 procent normy, Jan Dobrodumow — sztu-

kator, osłaga z całą brygadą 280 procent normy, tynkarz Józef Senderacki wykonuje 203 procent normy, brygadę ciesielską Antoniego Wołosiewicza — 147 proc. normy, a zespół transportu i wykopów Michała Jasiuka — 167 procent normy.

Wielkie znaczenie dla wykonania zobowiązań posiada proces stałego podnoszenia się świadomości politycznej wśród załogi budowy kina, co uzyskuje ona poprzez systematyczne czytanie prasy. (p)

Odczyt Słowniczka Dziennikarzy Polskich

W ramach cyklu odczytów, organizowanych przez sekcję szkoleniową białostockiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, w dniu wczorajszym, odbył się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odczyt tow. red. Stefana Pawlaty p.t. „Prasa polska w walce o pokój i postęp”. Po odczycie i dyskusji, jaka się wywodziła — wyświetlono film produkcji radzieckiej — „Tajna misja”.

Program radiowy na dzień 16 maja

Program I na fal 1322 m

5.10 Aud. dla wsi. 7.30 Pieśni różnych narodów. 7.35 Tańce i pieśni ludowe. 8.20 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany. 10.30 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 10.35 „Demonstracja w Neapolu” — fragment powieści. 12.45 „Na swojską nutę”. 16.30 Z cyklu: „Muzyka radziecka” — audycja słowno-muzyczna. 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa. 20.45 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej Radia Budapestańskiego. 22.30 „Na dobranoc”.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program na fal 367 m

6.50 Stylizowana muzyka ludowa. 15.10 „Przy dochodzeniu śledczym” — fragment powieści. 18.45 Pogadanka sportowa. 17.45 Aud. literacka. 18.20 Wszelchnia Radio — kurs II. 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego”. 20.40 „W Złotociu świta” — fragment powieści. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.30 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 22.10 Kameralna muzyka polska. 22.23 Muzyka taneczna. Dzienniki: 6.30, 21.00.

Kronika partyjna

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku zawiadamia, że dnia 18 bm. o godz. 10 rano w małej sali Akademii Medycznej odbędzie się narada aktywności naukowo-szkolnej z terenu miasta i powiatu białostockiego.

Na naradzie zostanie wygłoszony referat pod tytułem: „Rola i zadania wychowawcy na tle zadań gospodarczych”.

O konkursie — ankiecie

„Co dała mi książka radziecka” słów kilka

Organizując nasz konkurs ankietę pod hasłem „Co dała mi książka radziecka” — przede wszystkim mieliśmy na celu zbliżenie radzieckiej książki do polskiego czytelnika.

Chcielibyśmy, aby dyskusja nad książką objęła możliwie największą ilość naszych najmłodszych czytelników — młodzież szkolną. W tym właśnie celu weszliśmy w kontakt z Wydziałem Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, który przyrzekał nam pomoc — wyrażającą się w rozpropagowaniu ankiety wśród nauczycielstwa.

Dzisiaj możemy już powiedzieć, że nauczyciele właściwie ocenili dyskusję nad książką radziecką i jej wartość. Świadczy o tym piękna inicjatywa polonistki szkoły ogólnokształcącej w Michałowie (pow. białostocki), ob. M. Średzińskiej, która zachęca uczniów do wzięcia udziału w dyskusji i nawet dopilnowała, aby napisane prace zostały przesłane do Redakcji. Podobnie postąpił dyrektor Liceum Żeńskiego nr 2 w Białymstoku, ob. Sikorski nadsyłając nam prace uczennic swojej szkoły.

Niestety, jednak nie wszyscy nauczyciele naszego województwa właściwie podeszli do konkursu — ankietę i nie wszyscy właściwie zrozumie-

li jego cele. Takim smutnym przykładem niezrozumienia, może być list kierownika szkoły podstawowej w Zablelu (gm. Czerwone, pow. Kolin), następującej treści:

Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Zablelu w załączeniu przesyła 25 zgłoszeń uczniów tej szkoły do dyskusji — konkursu na temat: „Co mi dała książka radziecka”. Podstawa: polecenie Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Kolinie z dnia 20. IV. br. nr VI 0/38/52.

Do tego pisma przewodnie go dołączone były 25 zgłoszeń uczniów, następującej treści: ZGŁOSZENIE. Zgłaszam swój udział do konkursu — dyskusji na temat „Co mi dała książka radziecka”. Pod każdym zgłoszeniem następował podpis.

Nie chodził nam już o to, że na tego rodzaju deklaracyjne zgłoszenia zużyto dwa grube bruliony, nie licząc kosztów portowych. Chodził nam przede wszystkim o to, że kierownik szkoły mylił w dyskusji i nawet dopilnowała, aby napisane prace zostały przesłane do Redakcji. Podobnie postąpił dyrektor Liceum Żeńskiego nr 2 w Białymstoku, ob. Sikorski nadsyłając nam prace uczennic swojej szkoły.

Niestety, jednak nie wszyscy nauczyciele naszego województwa właściwie podeszli do konkursu — ankietę i nie wszyscy właściwie zrozumie-

FACHOWCY POSZUKIWANI

Łomżyńskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Łomży zatrudniają natychmiast dwóch ręcznych formlerzy regły. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego przewidzianego dla pracowników zatrudnionych w przemyśle mineralnym oraz dwóch palaczy do wypалу w piecu kręgowym wg tych samych warunków od dnia 25 maja 1952 roku. Kwarta zapewniona.

Zgłoszenia kierować pod adres: Łomżyńskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Łomży, ul. Stalingradzka 43 tel. 18. K 85-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Wójcik Stanisław, Paszeczyn, gm. Kowalewiczyna. g 703-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Iłenda Anna, zam. w Korycinie, pow. Sokółka. g 704-1

ZGUBIONO bilet okresowy Nr 33700 wydany przez DOKP Olsztyn II klasy na nazwisko Najman Zygmunt, Białystok, ul. Starostelce 23 m. 4. g 703-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zaleska Kazimiera, zam. Łomża, ul. Zambrowska 31. g P/27

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Jankowska Janina, zam. Białystok, ul. Reymonta 3. g 700-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kłocko Maria, zam. Augustów (byłe Koszary) g 85-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kallinowska Henryka Łomża, ul. Stalingradzka 11/13. g P/26

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Górecka Alina, zam. Łomża, Nowogrodzka 54. g P/24

Różne

SKRADZIONO stemplek z napisem: Powiatowa Spółdzielnia Społyców Sklep Nr 37 w Białymstoku. g 701-1

15 kwietnia br. na szosie Nowy Dwór — Sokółka podczas jazdy motocyklem zgubiono tablicę rejestracyjną Nr E.G-0057. Uczelnego znalazcę uprasza się do odebrania pod adresem: Zespół PGR Bobra Wielka, pocz. Nowy Dwór, pow. Sokółka. K 87-1

Lekarze warszawscy gośćmi gminy Hajnówka

Wykonując podjęte zobowiązania pierwszomajowe lekarze kolejowi Warszawy zorganizowali w ubiegłą niedzielę wyjazd ekipy lekarskiej do Hajnówki. W

Książki nadesłane

(Wydawnictwa „Książka i Wiedza”).

Z. JEWGHIENIEW I E. NO SOWSKI — Wlejska Świelica. Str. 68 — cena 2,10 zł.

MIROSLAWA RADLOWSKA — SFMD w walce o pokój i prawa młodzieży. Str. 64.

ALBERT NORDEN — Jak przygotowuje się wojny. Str. 192 — cena 5,90 zł.

J. P. PIESKOW — Kampania uczonych iokajów imperiaizmu przeciwko suwerenności. (Biblioteka Zrzeszenia Prawników Polskich). Str. 36 — cena 1,60 zł.

KLEMENT GOTTWALD — W walce o socjalistyczną Czechosłowację. Str. 334 — cena 10 zł.

Masowa praca bibliotek związkowych. Z doświadczeń bibliotek radzieckich, związków zawodowych. Str. 98 — cena 2,80 zł.

ELIZA ORZESZKOWA — Z życia realisty. Str. 286 — cena 8,80 zł.

ALEKSANDER FREDRO — Słuby państwowe. Str. 200.

ADOLF DYGAŚINSKI — Gody życia. Pisma wybrane tom IV. Str. 112 — cena 9 zł.

skład ekipy wchodziło 9 lekarzy dentystów, 6 specjalistów chorób wewnętrznych, jeden skóro-wenerycznych, ginekolog, laryngolog, okulista, dwóch pediatrów, dwóch rentgenologów i jeden neurolog, obsługa techniczna oraz 7-osobowa grupa służby pomocniczej.

Ekipa wyposażona była we wszystkie niezbędne narzędzia lekarskie, aparaty rentgenowskie, bogato zaopatrzoną aptekę oraz protezownię dentystyczną.

Wraz z lekarzami przybyli do Hajnówki dziennikarze — przedstawiciele prasy stołecznej, którzy zorganizowali jednocześnie spotkanie z miejscową ludnością, Polska Kronika Filmowa, a także orkiestra kolejarzy z Warszawy.

Badania lekarskie, odbywające się w budynku miejscowej szkoły białoruskiej, trwały od godz. 9 rano do godz. 18-tej.

Mieszkańcy Hajnówki oraz gmin sąsiednich z ogromnym zadowoleniem przyjęli przyjazd ekipy warszawskiej.

Szczególnym powodzeniem cieszył się lekarz chorób dleciących, który już do godz. 14 zalał w około 150 interesantów. W gabinecie dentystycznym dokonano w tym dniu 335 ekstrakcji zębów, założono około 30 plomb i przeszło 80 opatrzeń.

Protezownia dentystyczna pod kierownictwem Władysława Szczepańskiego wykonała bezpłatnie zaoszczędzonego w Cynie Pierwszomajowym materiału 14 protez, z których skorzystała między innymi hajnowska przodownia pracy Eugeniusz Motyl, Jan Maciejewski, Michał Mozalski, Teodor Zotow, Nadzieja Plekacz i inni.

Przybyła z ekipą apteka wydawała badającym na miejscu bezpłatnie lekarstwa przepisane przez lekarzy.

Ogółem z porad lekarskich, zabiegów, opatrunków i skierowań na dalsze leczenie skorzystało w tym dniu ponad 1500 osób.

Wieczorem, po skończonej pracy, członkowie ekipy wzięli ze społeczeństwem hajnowskim bawili się wesoło w serdecznej atmosferze podczas wieczorku tanecznego przy dźwiękach orkiestry kolejarzy.

Ludność Hajnówki wyrażała członkom ekipy serdeczną wdzięczność i zadowolenie za ten wspaniały dar pierwszomajowy lekarzy warszawskich, którzy pogłębił jeszcze bardziej łączność miasta ze wsią.

Borys Nikitluk

Z trasy V Wyścigu Pokoju



Na zdjęciu: Kolarze pokonują strome wzniesienie na trasie IX etapu Chemnitz — Bad Schandau. fot. — CAF.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

2:1 dla reprezentacji stolicy ZSRR Drugi mecz piłkarzy polskich w Moskwie

14 bm. na reprezentacyjnym stadionie Dynamo w Moskwie piłkarze polscy rozegrali drugie spotkanie towarzyskie z reprezentacją stolicy ZSRR. Mecz po żywej i emocjonującej grze zakończył się zwycięstwem drużyny moskiewskiej 2:1 (1:0). Zawody rozegrano w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Obrzmiał stadion mogący pomieścić 80 tysięcy widzów wypełniony był szczerze publicznością, która oklaskiwała gorąco ładne zagrania obu zespołów. W pierwszej połowie meczu przewagę miała reprezentacja Moskwy. Szybkie i niebezpieczne akcje ataku moskiewskiego, prowadzone przez doskonałego Bobrowa kończyły się silnymi strzałami na bramkę polską. Już

w piątej minucie Bobrow zdobył prowadzenie dla swojej drużyny. Kontratak zespołu polskiego rozbił się o dobrą i skuteczną obronę gospodarzy, w której wyróżnił się środkowy obrońca Basza szkin.

Po przerwie gra jest wyrównana. Zmienne ataki obu drużyn długo nie przynoszą rezultatów. Dopiero w 80 minucie silny strzał Bobrowa przynosił drużynie moskiewskiej prowadzenie 2:0. Następuje okres przewagi Polaków i w 84 minucie zasłużony mistrz sportu Cieślak strzela honorową bramkę dla drużyny polskiej. W ostatnich minutach gry Polacy mają znowu przewagę, lecz wynik nie ulega już zmianie.

Zwycięstwo drużyny moskiewskiej było całkowicie zasłużone. Gospodarze byli ze sobą wyrównani bez słabych punktów. Ich atak zdobył

bywał szybko teren, kończąc akcje silnymi i celnymi strzałami. Obok wymienionych już Bobrowa i Baszaszkin wyróżnił się lewy łącznik Bieskow.

W drużynie polskiej najlepiej wypadły formacje obronne oraz Alszer w ataku. W napadzie słabiej zagrał Krasówka i Cieślak.

Zawody prowadził sędzia Czchataraszwili. Na liniach sędziowali Bielant i Polak Aleksandrowicz.

Final mistrzostw w piłce siatkowej

W Białymstoku zostały zakończone rozgrywki o mistrzostwo szkół zawodowych w piłce siatkowej.

W wyniku rozgrywek tytuł mistrza zdobył zespół Technikum Geodezyjnego.

Drugie miejsce zajęła druga drużyna Technikum Budowlanego. Na trzecim miejscu uplasowała się druga drużyna Technikum Mechanicznego. (sb)

Blisko 1000 zawodników ze szkół zawodowych uczestniczyło w biegach narodowych

W ramach zawodów wewnętrzno-szkolnych szkół zawodowych Białegostoku w I etapie biegów narodowych (na szczeblu kół) startowało 962 zawodników, w tym 586 uczennic.

Pośród startujących 873 uczestników zdobyło mini-

mum na odznaki BSPO i SPO.

W konkurencji dziewcząt w biegu na 500 m najlepsze wyniki uzyskały w grupie 15-16 lat: 1) Kremer (Zasad. Szk. Zaw.) — 1:41,2 min., 2) Topczewska (Tech. Przem. Weln.) — 1:42,2 min.; w grupie 17-18 lat: 1) Bobrowska (Tech. Chem.) — 1:42,8 min., 2) Petelska (Tech. Przem. Weln.) — 1:43,2 min.; w grupie 19-25 lat: 1) Chojnowska (Zas. Szk. Odzież.) — 1:40,5 min., 2) Figura (Tech. Przem. Weln.) — 1:45,8 min.

W konkurencji chłopców w biegu na 1.000 m najlepsze wyniki uzyskali w grupie 15-16 lat: 1) Krzywicki (Tech. Mech.) — 2:37 min., 2) Denisuk (Tech. Mech.) — 2:39 min., 3) Drozd (Tech. Drog.) — 2:37,2 min.; w grupie 17-18 lat: 1) Czajkowski (Tech. Chem.) — 2:54 min., 2) Drożdżko (Tech. Mech.) — 2:57,5 min., 3) Liziński (Tech. Przem. Weln.) — 3:08,6 min.; w grupie 19-25 lat: 1) Krawczyk (Tech. Chem.) — 2:58,1 min., 2) Łapiński (Tech. Mech.) — 2:58,1 min., 3) Ciupa (Tech. Mech.) — 2:59 min.

W biegach narodowych najliczniejszy udział wzięli uczniowie z Technikum Drogowego oraz uczennice ze Szkoły Zawodowej nr 2 i Szkoły Odzieżowej.

Stanisław Borodziuk Białystok

Przed raidowymi mistrzostwami Okręgu

18 bm. motocyklowy wyścig terenowy

Sekcja motorowa ZKS „Ogniwo” w Białymstoku organizuje pierwszą eliminację do raidowych mistrzostw Okręgu na r. 1952. Impreza ta odbędzie się w dniu 18 bm. Start o godz. 12 na łąkach (koło basenu kąpielowego Gwardii).

Przewidywany jest udział zawodników Olsztyna, Warszawy, Łomży, Suwałk, Grójca i sekcji motorowej Budowlani (Białystok).

Trasa przebiegać będzie wyłącznie na odcinkach trawo- i płaszczystych z ostrymi

mi stokami i wynosić będzie 5 okrążeń po 1653 m każde.

Ze względu na szereg przeszkód jak urwisty zjazd, woda, rowy itp. zajęcie punktowanego miejsca wymagać będzie od zawodnika wysokiej umiejętności jazdy, opowania i zimnej krwi.

Zgłoszenia zawodników przyjmowane będą do dnia 18 bm.

Dojazd do basenu kąpielowego Gwardii autobusem trasy „C”.

Czesław Erdman sekretarz sekcji

Dni Oświaty, Książki i Prasy w Łomży

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” zorganizowano na wsi łomżyńskiej 16 wystaw książek, 11 wieczornic poświęconych dorobkowi kulturalnemu Polski ludowej, 6 imprez artystycznych oraz cztery zabawy ludowe. Komitety redakcyjne poszczególnych gromad opracowały 13 gazetek ściennej, poświęconych „Dniom OKIP”.

W tym samym okresie w samej Łomży zorganizowano 5 imprez artystycznych i zabaw ludowych w parkach. W mieście i w powiecie — bardzo aktywnie współpracuje z Komitetem Obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy” miejscowe nauczycielstwo, organizacje społeczne i harcerstwo. Z zalem trzeba powiedzieć o braku pomocy Komitetowi ze strony Zarządu Powiatowego ZMP.

Na zakończenie „Dni OKIP” na terenie powiatu odbędzie się trzy zabawy ludowe, połączone z wystawami książek, a trzy świetlice gromadzie otrzymają sprzęt świetlicowy. Poza tym —

przodująca świetlica gminna w Sniadowie — nagrodzona zostanie radioodbiornikiem. (c)



Na zdjęciu: Czechosłowak Jan Vesely zwycięzca IX etapu Wyścigu Pokoju na trasie Chemnitz — Bad Schandau. CAF.



Na zdjęciu: Zwycięzca XI etapu Pilzno — Budziejewice Holender De Groot. CAF — fot. Dąbrowiecki.



— I nikt mnie tu nie zastępuje! — narzekał pan z Luhu.

Jechali dzielnymi lasami. Tu i ówdzie znajdowały stare ogniska, reszki odzieni, a w głębokiej jamie wśród gęstwy nad źródłem natrafili na wielki szkielet ludzki. Był to istny olbrzym; ze wszystkich ogolił go już dawno dzikie zwierzęta i robactwo! Kto to mógł być? I skąd się tu wziął?

Zważyli się do tych ludzkich szczątków, podziwiali ich wielkość, ale Przem z Luhu machnął tylko ręką:

— On na pewno przyszedł tutaj przede mną. Teraz nie się tu z niego nie dzieje. Mieliby się z pyszną.

Włodycy uśmiechali się pod wąsem. Potem, gdy się znaleźli na szczycie góry i wypoczywali, pan Przem zaczął mówić z przekąsem o lunewickim proboszczu. Nie został na nim suchej nitki. Paskudnik jest z tego kszędza i ani trochę nie trzyma z królem. Jakżeby mogło być inaczej, skoro przyszedł do Zeliwa, a stamtąd do Lunewic aż znad Renul! Dla takiego wszystko co nasze, śmierzki wlejskim łanem, taki zadziera ryja ponad wszystkich.

Ziemiańscy patrzyli w dół na okolicę tonącą w słońcu.

— To wszystko do nich należy — zakreślił szerokie koło ręką Szpuliż z Jiter. — Tak, do reńskich mnichów.

— Widocznie mało tego dostali od królów — mówił Zdeniek z Oldrychowca — dlatego im nasi włodycy jeszcze dodają.

— Jeśli dalem coś niecoś minorytom w Beneszowie — poruszył się niespokojnie Kostka z Postupic — to takie było życzenie mej żony, nie moje.

— To wszystko do nich należy — pokazywał znowu Szpuliż. — Żeby choć połowę tego mogli uprawiać! Czy to nie szkoda dawać klasztorom? Czy się to daje Bogu?

Po słowach Szpuliża wszyscy wśladowali sobie na nowo to, co już od dawna wiedzieli i znali. Mimo woli porównywali swoje drobne majątki z wielkimi posiadłościami, darowanymi klasztorowi przez króla. Patrzyli pożałowanym wzrokiem na ten leżący odległym obszar.

Milczeli opasując tylko. Wiatr niósł się po wybrzeżu. Patrzyli i nie mogli oderwać wzroku od widoku pofałdowanego Podblanicki.

— A my — rzekł nagle Mikołaj — nie mamy co rozdzielać między dziećmi, kiedy odchodzimy z tego świata.

— Tak — przyświadczył gwałtownie Szpuliż. — Posyłamy chłopców na służbę, bo trudno ich w domu wyżywić, a tutaj nie ma kto pola uprawiać.

— Żeby to wygnali z klasztoru tych próżniaków! Na przykład pana opata! — krzyknął Przem z Luhu.

Włodycy wybuchnęli śmiechem.

— Ktoż by wtedy strzegł tych zastępów lunewickich aniołów?

A gdy pan Przem odjechał, rzekli:

— Ten żołnierz widocznie zazdrości opatowi, chciałby sam być na jego miejscu. Jest czego zazdrościć, Boże!

Pomyśleli o czasie, kiedy byli jeszcze młodzieńcami. Nawet w kościołach, w których schodziła się cała okolica, nie widzieli tyle pięknych panien na raz. A być blisko tych słodkich, leniwych ciał samemu, bez żony, jak Przem?

— Do diabła, ależ to służba w tej pustce! — rzekł Otradowski. — Dziw, że ten Przem z Luhu nie obrócił mchem!

Rozemknął się, ale wnet posmutniał i zawstydził owej wesołości, gdy sobie przypomniał zamężnego przyjaciela.

Popełdził konie.

Dokądże jednak mają jechać?

— Zdeńku! Szpuliż! Otradowski! Zdeńku! Kostko! Radziec, toś roztopnił z was męzo-wie!

— Co się też mogło stać ze Schem, pacholek Duchonia? — powiedział jakby sam do siebie Marcin.

— Zdaje mi się, że jedziemy z bębmem na wróble — oznajmił po długiej chwili jazdy Buchowlec. — Wróćmy do domu i szukajmy po cichu na własną rękę.

Zgodzili się. Nie można inaczej. Nie ma co chodzić w dzień z zapaloną pochodnią.

Zresztą i tak wracali w swoje strony.

Stanęli na górze nad Ratmierzycami, przed nim szczyt za szczytem, góra za górą, a najwyżej szarzał podwójnym wierzchołek Błanika.

Skierowali się z góry w dół na Wiczkowice. Marcin i pacholek Szpuliż jechali na przedzie. Słońce zachodziło. Jechali wprost pod światło i chwilami miało się wrażenie, jakby obaj pacholekowie toneli w ognistej łunie.

Ziemiańscy patrzyli w milczeniu na lby swych koni, na drogę pełną wymulisk po gwałtownych deszczach wiosennych.

Mijał brzozy gaj, rozszumiały powiewem górskiego wiatru. Nagle usłyszeli głos Marcina i ujrzeni go, jak gdyby wynurzył się z płomieni. Gwałtownie machał ręką i zaraż znowu zniknął w brzożkach z otradowskim Oszkardem.

Włodycy dali koniom ostrogę i rzucili się poprzez liściasty las. Gałęzie brzoż były ich po oczach i po szyjach. Pedzili, nie wiedząc dlaczego i nie myśląc o tym. Dopiero gdy minęli gaj i wpadli na obsiane pola, ujrzeni, że przed nimi zamiat dwóch pędzi trzech jeźdźców, i że pierwszy z nich znacznie wyprzedza dwóch innych.

Wydał okrzyk bojowy i ukuł konie ostrogami do krwi.

Kobyła Marcina zaczęła słabnąć. Koń Oszkarda dogonił ją, wyminał i w końcu zbliżył się do pierwszego jeźdźcy.

To na pewno lotrzyk! Jedzie bez siodła, przywarłszy do karku rumaka niczym ryś!

— Bij! — krzyknął włodycy na Oszkarda.

Żuł go niemal dosięgnął, kiedy nagle jeździec wyprostował się na grzbiecie konia, odwrócił się trzymając się jedną ręką cugli — i ciał Oszkarda tak, że ten szarpnął się, spadł na pole, i tam pozostał. Rękami szukał na głowie odniesionej rany.

Goniłwa trwała dalej.

Młody koń Mikołaja wyrwał się z szeregu i dopędził już Marcina. Buchowski sługa, jak gdyby dopiero teraz przypomniał sobie, że ma łuk i strzałę, począł zapalczywie strzelać opierając się o kark konia tylko pierśią. Jedną strzałą istotnie utkwili w grzbiecie jeźdźcy. Wyrwał ją nie przerywając szalonej jazdy.

Zmierzchało już a za wsią, ku której pędził, szumiały lasy.

(Dalszy ciąg nastąpi)